

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 3 Marca v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 23 lutego.

W niedzielę, d. 21 t. m. baron *Haynau*, jenerał major, inspektor piechoty woysk J. K. W. Elektora *Hesko-Kasselskiego*, mający polecenie złożyć powinszowanie CESARZOWI JEGOMOŚCI, miał wysłuchanie u JEGO CESARSKIEY MOŚCI, a potem u NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY, MATKI.

Tegoż dnia, jenerał baron *Dörnberg*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny hannowerski, miał wysłuchanie u CESARZA JEGOMOŚCI, na którym złożył nowe swe listy wierzytelne; tegoż dnia miał wysłuchanie u CESARZOWEY JEYMOŚCI MATKI.

Po tych audyencyach, Xiążę *Wittgenstein-Berleburg*, poseł nadzwyczajny J. K. W. Wielkiego Xiążęcia *Hesko-Darmstadtzkiego*, i półkownik *Abrahamsohn*, adjutant N. K. J. Duńskiego, stawieni byli CESARZOWI JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI, MATCE, dla złożenia pożegnania.

J. W. Margrabia *Leopold Badeński*, przed trzema dniami wyjechał z tutejszey stolicy.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 8 stycznia, po zaświadczeniu swoich zwierzchności o wysłużeniu lat ustanowionych w rangach poprzedzających, z gorliwością w obowiązkach i chwalebnem sprawowaniem się, podniesieni zostali do rang następujących: radcy dworu: marszałek powiatu sosnickiego gubernii czernihowskiej *Zabietto*; urzędnik do osobnych poleceń przy gubernatorze cywilnym kijowskim *Grzegorz Doliński*; podskarbi powiatowy *Kozielecki* gubernii czernihowskiej *Jan Poszewna*; marszałek powiatu konstantynogradzkiego *Dymitr Sulima*; radca rządu gubernialnego chersońskiego *Paweł Bużyński*; marszałkowie powiatów gubernii połtawskiej: piratyńskiego *Alexander Zakrewski*; kobielackiego *Lew Hanza*; prezydent sądu głównego podolskiego 1go departamentu *Zacharyasz Xiążę Abimelik*; na radców kolegialnych. — Radcy honorowi: radca sądu głównego białostockiego 1go departamentu *Józef Otdakowski*, na ośnowie Ukazu d. 6 sierpnia 1809 r. na assessora kolegialnego; podskarbi powiatu borzeńskiego gubernii czernihowskiej *Atanazy Duszkini*; podskarbi powiatu czerkaskiego gubernii kijowskiej *Tomasz Kotomijcow*; podskarbi powiatu rostawlskiego gubernii smoleń. *Ion Jastrebów*; podskarbi powiatu rowińskiego gubernii wołyń. *Stefan Łuczyński*; podskarbi powiatu czyhryńskiego gubernii kijowskiej *Jan Martos*; teyże gubernii pow. lipowieck. *Daniel Mazdryk*; podskarbiowie powiatów gubernii czern. nowozybkowskiego *Zacharyasz Griba* i osterskiego *Alexander Fiedosow*; podskarbi powiatu żytomirskiego gubernii wołyńskiej *Symon Makarski* — Podskarbi gubernialny wileński, *Piotr Lega*, na ośnowie Ukazu d. 27 września 1822 r. wyniesiony do rangi 8mej klasy.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod d. 12 stycznia, monetę miedzianą starego sępla, której cyrkulacyi ostateczny termin naznaczony był do końca roku zeszłego, pozwolono przyymować w ciągu roku bieżącego, 1826, w opłacie podatku, w kupowaniu papieru herbowego, soli i

wódki, wyjąwszy gubernije sybirskie; we wszystkich zaś innych przypadkach rozkazano zachować się podług brzmienia postanowienia Komitetu Ministrów.

Przybyli do St. Petersburga: naczelny dowódca floty czarnomorskiej, wice-admirał *Greig z Nikotajewa*; rzeczywisty radca tajny *Hrabia Rumiancow z Bielicy*; orszaku J. C. M. jenerał major *Hrabia Branicki z Brześcia-LiteWSkiego*; jenerał major woysk angielskich *Lord Fitzroy-Somerset*; adjutant Xiążęcia *Wellingtona* kapitan *Catcart* i sekretarz Xięcia *Lord Dunzlus*.

D. 13 lutego, w *Nitawie*, po długiej chorobie, w 82 roku życia, umarł jenerał kawaleryi *Hrabia P. A. Fon der Palen*.

Zgromadzenie fabrykantów broni w *Tule*, oznaczyło czynem miłosierdzia głębokie swe uszanowanie dla pamiętki zmarłego CESARZA. Zgromadzenie to posiada sumę, z dobrowolnych składek, wynoszącą 200,000 rubli, która przeznaczoną była na rozdawanie, w sposobie pożyczki, ubogim rzemieślnikom. Nie dawno rozdano jej do 150,000 rubli, i nie możnaby było ich uzyskać, nie wystawując na największą nieprzyjemność nieszczęśliwych dłużników. Dnia 30 stycznia, starsi zgromadzenia jednomyślnie postanowili darować, całą tę sumę, 150,000 rubli, dla swej ubogiej wspólnoty. Nie można lepiej uczcić pamięci dobrego Monarchy, i święcie wstąpienia na tron DOSTOJNEGO JEGO NASTĘPCY.

ANGLIA.

Londyn d. 16 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Podczas ostatniego wielkiego tłoku do kantorów w *Londynie*, gdzie wszyscy ludzie żądali prędkiego oddania swoich pieniędzy od bankierów, u których je złożyli, pewny bankier wypłacił we 4 dniach 1,700,000 f. s. (68 milionów zł. pol.). Bankier ten siedział sam w kantorze, którego zamknięcie wstrzymał godziną, aby okazał możność zaspokojenia swoich wierzycieli.

W przeszłym tygodniu sprowadzono tu 5 u wolnionych murzynów, których znaleziono na okręcie francuzkim w *St. Ives*, w hrabstwie *Cornwallii*. Kapitan okrętowy, który podług prawa powinien był stanąć osobiście przed sądem, został wstrzymany słabością zdrowia. Z murzynów tych dwaj mają po lat 18, dwaj po lat 30, a jeden dopiero lat 12. Mówią trzema różnemi językami, tak, iż sami się nie rozumieją. Major *Denham*, sławny podróżny, przybył do nich ze swoim afrykaninem, który chociaż umie wiele języków środkowo-afrykańskich, nie mógł się jednak z nimi rozmówić. Napróżno wymienił im najznakomitsze miasta w tamtejszej okolicy; odpowiedzieli mu słowami, których ani sylaby nie rozumiał. Dwaj z nich są żonaci, jeden, wdowiec, i ma dział w swoim kraju; innemu zabrano i przedano żonę z czworgiem dziećmi. Na okręcie tym było ogólnie 224 niewolników, między którymi znajdowało się 70 kobiet i blisko 30 dzieci. Dwóch chłopców bito codziennie tak, iż umarli; kobietom zabrano całą odzież. Niewiado-

mość kapitana okrętowego jest zadziwiająca; gdy wiatr okręt jego zapędził na brzegi hrabstwa *Cornwallii*, nie wiedział, czyli kraj ten należy do Anglii, Ameryki lub Afryki.

W miesiącu lipcu r. z. przybył do *Bombay* młody podróżny francuzki, nazwiskiem *Domeny de Rienzi*, znany z podróży swoich do Kaukazu, kraju Druzów, Ameryki, wysp *Orkney* i do Grecyi. Zwiedził także Arabią, górę *Synai*, *Tajet*, doliny *Hali* i *Betolfall*, *Surakem* i Abissynią. On pierwszy z Europejczyków widział okolice między górą *Samen* i *Assab*. z Etyopii sprowadził ważne napisy, starożytności, rośliny, minerały i rysunki. Z ciekawością oczekujemy opisu podróży jego.

Odebrany tu list z *Rio-Janeiro*, w Brezylji, pod d. 22 listopada donosi: „Dnia 29 b. m. zainwiał tu okręt duński, i przywoził blisko 500 Niemców z *Altony*. Jedni z nich są przeznaczeni do rolnictwa, a drudzy do służby wojskowej. Inspektor osad zagranicznych w tej prowincyi, dowiedziawszy się o przybyciu okrętu, udał się natychmiast na pokład, dla powzięcia potrzebnych wiadomości. Nazajutrz zrana, ludzie ci wysiedli na ląd, stosownie do rozkazu Cesarza Brezyljskiego. Przeznaczonych do służby wojskowej wysadzono przy zbrojowni morskiej, a innych przy *Baja Ronde*, gdzie aż do dalszego rozporządzenia dano im mieszkanie i pieniądze na życie. O godzinie 10tej udał się Cesarz Brezyljski do zbrojowni, gdzie przyjęto go radośnemi okrzykami. Gdy Cesarz odprawiał przegląd tych ludzi, odebrano od nich przysięgę wierności, po której rozlegały się okrzyki: *Niech żyje!*“

W Ameryce, która niegdyś prawie w całości wielkie mocarstw europejskich osady stanowiła, lecz w przeciągu czasu w liczne niepodległe narody po większej części się zamieniła (Zjednoczone Stany Ameryki północnej, południowej Ameryki, Rzeczypospolite, Cesarstwo brezyljskie, Rzeczypospolita haytańska) znajdują się jeszcze następujące osady Europie podległe: 1) Osada dobroczynności w Grenlandyi, gdzie rząd Królewsko-Duński, ludzkością powodowany, ubogich eskimów błogosławieństwem nauki chrześcijańskiej pociesza i w żywność opatruje. Osada ta nie przynosi wprawdzie żadnego dochodu, ale w oczach tych, którzy pozór od istoty rozróżnić umieją, pożyteczniejszą jest, niż kraje, które europejskim właścicielom złota dostarczały. 2) Rosyjskie osady na brzegu północno-zachodnim Ameryki, rozciągające się podług najnowszych rozgraniczeń od 54° 10' północnej szerokości, aż do drogi *Beryngowskiej*; osady z powodu handlu futrzanego z Chinami bardzo ważne. 3) Angielska północna Ameryka, której mieszkańcy wolni i obywatele angielscy trudnią się rolnictwem i handlem, w dostatki się wzmagają, i pod berłem angielskiem szczęśliwemi się być mienią. Tysiące ubogich, ale poczciwych irlandczyków i szkotów przewożą do wyższej Kanady, tego nadzwyczaj urodzajnego kraju. Rząd angielski uważa ten kraj za wielką osadę ubogich, dobrowolnie oyczyznę opuszczających. (Zbrodniarze wywiezieni są do Nowey Hollandyi). Jeśli jakie nieszczęście kraj ten spotyka, jeśli n. p. taki pożar, jak ten, co w roku przeszłym *Frederyktown* pochłonięto, osadzie klęskę zadaje, natychmiast hojność angielska wspiera oddalonych ziomeków. Obok tego sprawiedliwość sądów ściśle jest przestrzegana. Słowem angielska północna Ameryka jest krajem, którego posiadaniem rząd angielski w każdym względzie poszczycić się może. Odbyt angielskich wyrobów rękodzielniczych w tej osadzie, przynosi Wielkiej Brytanii większe pożytki, niż kiedybydż żądza panowania i zdobyczy, z bogatszych krajów amerykańskich przynosiła. 4) Angielskie, niderlandzkie, francuzkie, duńskie i szwedzkie, Indyje zachodnie (wylączając *Gujanę*) znajdują się w podobnych stosunkach, jak angielska północna Ameryka. I w tych osadach jest plantator wolnym i potrzebuje matki oyczyzny. Jednakże całe Indyje zachodnie brną w nieszczęście przez handel niewolnikami, a przeszło-

roczne uznanie niepodległości Rzeczypospolitey muryńskiej *St. Domingo*, postawiło je w stosunku tém niebezpieczniejszym, iż równie sąsiedzkie Rzeczypospolite kolumbijska, guatymalska i meksykańska, niewolę u siebie zniosły. 5) Wyspy *Kuba* i *Puerto-Rico* należą jeszcze do Hiszpanii; pierwsza, a mianowicie jej stolica *Hawanna*, jest w posiadaniu tak obszerne go handlu świata, jaki tylko przez kilka miast na całej ziemi jest prowadzony. Ten wolny handel utrzymuje ją przy Hiszpanii; jakoż rząd hiszpański natęży wszelkie siły, aby utrzymać szczątki ogromnego Państwa atlantyckiego. Wyspy te są dla współczesnej historii Ameryki bardzo ważnemi miejscami. Dopóki do Hiszpanii należeć będą, dopóty hiszpańskie panowanie w Ameryce nie będzie zupełnie zniszczone. Wyspa *Kuba* dostarczała małym twierdzom *St. Juan d'Ulloa* środków do wytrzymania trzechletnich szturmów, przez co handel głównego portu meksykańskiego *Vera-Cruz* był tamowany, jakkolwiek handel z owym bogatym i górzystym krajem ciągle wzrastał. Jest rzeczą niezawodną, że mieszkańcy tych hiszpańskich wysp ze stosunków z matką oyczyzną, włączając handel niewolnikami i korsarstwo, znaczne korzyści odnoszą, że Anglicy i północni Amerykanie w korzyściach tych udział mają, lecz że Meksyk, Guatymala i Kolumbia tej zawady swojej niepodległości wszelkimi środkami pozbyć się zechcą. Z tem wszystkiem terażniejsza ich siła lądowa i morska zbyt jest mała, iżby przedsięwzięciu temu, któreby Francją oburzyło, wydatka mogła.

PARLAMENT.

Izba wyższa. Dnia 9 b. m. zapytał się *Margrabia Landsdown*, co zrobiono dla Irlandyi po raporcie Kommissyi, którą Parlament wyznaczył do rozpoznania stanu tego kraju; zapewnił oraz, iż nie go tak bardziej nie obchodzi, jak oświata niższej klasy tamecznych mieszkańców. Odpowiadając na to *Hrabia Liverpool*, wymienił wszystkie środki, jakich użyto w Irlandyi w skutku rzeczzonego raportu, i które się jeszcze użyją w ciągu terażniejszego posiedzenia. Oświadczył swoją radość, iż przyjęty na przeszłym posiedzeniu bil względem dziesięciu spraw już dobroczynne skutki; lecz poprawa systematu wychowania doznała trudności, których jeszcze nie ułatwiono. *Lord Ellenborough* twierdził, iż wszystkie zamysły wprowadzenia powszechnego systematu wychowania w Irlandyi będą nadaremne, dopóki katolicy nie otrzymają praw politycznych. *Hrabia Darnley* poparł to zdanie, i oświadczył, iż sposób, w jakim znaczny *Hrabia (Liverpool)* mówił na przeszłym posiedzeniu przeciw nadaniu swobód katolikom, oburzył mocno ich umysły.

Izba Niższa. Pan *Whitmore* użył dnia 3 b. m. sposobności do wynurzenia swojego zdania, iż Ministrowie na terażniejszym posiedzeniu nie wniosą odmiany praw zbożowych. Oświadczył, iż ma wielkie zaufanie w rzetelności i dobrych zamiarach rządu; że zaś jego zdaniem, odmiana tych praw stanowić powinna podstawę systematu wszelkiego wolnego handlu, obawia się więc, aby jaki wpływ nieszczęśliwy nie był powodem wstrzymania jej i uniknienia rozpraw w tej mierze. Tak jest przekonany, iż bez należnego rozstrzygnięcia tej okoliczności, wszelkie usiłowania w przywiedzeniu do skutku systematu wolnego handlu, okażą się nadaremne, że kiedy Ministrowie oświadczyli, iż ze swej strony nie podadzą żadnego wniosku w tej materii, on przeczyta sobie za obowiązek domagać się, aby się nią Parlament zajął.

Sessya Izby d. 9 b. m. była bardzo ważną. Pan *Barring* miał długą i piękną mowę o pieniądzech. Kancelarz skarbowy podał wydziałowi następującą uchwałę do przyjęcia. Każdy papier bankowy, służący ukazicielowi, wydany przed d. 5 lutego 1826, na ilość mniejszą niż 5 funtów szterlingów, nie może być dłużey w biegu, jak do d. 5 lutego 1829“

Dnia 20 b. m. uchwalono tymczasowie 30 milionów funtów szterlingów, na częściowe umo-

rzenie papierów skarbowych, i 2 miliony 760,000 funt. szterl. na roboty publiczne.

Na zapytanie Pana *Hume*, kiedy loterye ustaną w Anglii, odpowiedział Pan *Robinson*, iż tylko dwa ciągnięcia będą jeszcze.

List z *Buenos-Ayres* pod d. 20 listopada wyraża: „Przysposobiliśmy się do wojny z Brezylją; wystawiono spieszenie 15 statków kanonierskich; mają one po jednym tylko działem 28mifuntowym, lecz mogą być bardzo użyteczne, jeśliby okręty brezyljskie chciały się zbliżyć do miasta. Oprócz tego, rząd posłał d. 7 b. m. do Anglii rozkaz kupienia niezwłocznie 3 korwety, opatrzenia ich w ludzi i przysłania jak najszybciej. Żołnierze i kanonierowie ćwiczą się codziennie w obrótach wojskowych, i miasto tutejsze jest podobne do twierdzy. Jenerałowie *Bolívar* i *Sucre* zjechali się w *Potosi*, i wysłaną ztąd deputacją bardzo dobrze przyjęli. *Bolívar* przyrzekł dać natychmiast 10,000 wojska posiłkowego, jeśliby Cesarz Brezyljski niechciał dobrowolnie odstąpić prowincyi *Banda-Oriental*. Wreszcie powstańcy zajmują całą tę prowincyę, oprócz dwóch tylko twierdz *Montevideo* i *Colonia*. Wiele żołnierzy brezyljskich ucieka z *Montevideo*, a Jenerał *Lecor* musiał kazać zamknąć bramy i od 14 dni nikogo tam ani wpuszczają ani wypuszczają, wyjąwszy handlujących żywnością. Wszystkie interesa kupieckie ustały w *Montevideo*, i majątni kupcy udali się ztamtąd po większej części do *Buenos-Ayres*.

FRANCYA.

Paryż d. 21 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż Kommissya Izby Parów oświadczyła się jednomyślnie za przyjęciem nowego prawa względem sukcesy, które tém większego dozna oporu w Izbie Deputowanych, dokąd podają się liczne adreśsa przeciwko niemu.

Wniesiony projekt względem wynagrodzenia osadników *S. Domingo*, składa się z 11 artykułów. Podług 1go, 150 milionów mają być bez żadnego potrącenia pomiędzy byłych osadników podzielonemi. Artykuły 2, 3 i 4 oznaczają sposób zgłaszania się. 5 Uwalnia ich od stępla i tax. Wedle 6go podział nastąpi przez wyznaczoną przez Króla Kommissyę, którą wedle artykułu 7go oznacza wynagrodzenie w 10tej części wartości posiadłości w roku 1789. Artykuł 8 przepisuje sądowe postępowanie, 9 stanowi, że wynagrodzenie nastąpi co rok w pięciu terminach z prowizyją od 5tej części. Artykuły 10 i 11 przepisują sposób postępowania wierzycieli byłych osadników.

Sąd Izby Parów zwołany rozkazem Królewskim, zebrał się d. 16 b. m. w sprawie liweranta *Ouvrard*, lecz do sądenia tej sprawy nie przystąpił, uznawszy swoją niewłaściwość.

W zeszłym miesiącu 33 kupców zbankrutowało w *Paryżu*.

Uważają za osobliwość handlową, iż po części owies, zakupiony podczas wojny z Hiszpanią roku 1823 i z wielkim kosztem sprowadzony na granicę, posyła się teraz na okrętach z *Bajony* do *Havre*, zkąd ma być dalej sprowadzony do *Paryża*.

W zeszłym miesiącu Pan *Andourd* czytał na posiedzeniu Akademii rozprawę o żółtej febrze, utwierdzając zdanie, iż choroba ta jest skutkiem złych wyziewów na okrętach, trudniących się handlem niewolnikami, a przez to dowodząc, iż zupełne zniesienie takiego handlu, uwolni Europę od tej zarazy. Rozmaite o niey zdania były dotąd następujące. 1) Żółta febra pokazała się najpierwej roku 1695 w *Martynice* pod nazwiskiem *kłeski siamskiej*, i mniemano, iż tam z *Siam* została sprowadzoną. 2) Później mniemano, iż choroba ta rozpościera się jak ospa, przez swoją własną zarazę. 3) W połowie przeszłego wieku dano jej nazwisko żółtej febrzy, czarnych wymiotów i t. d. i wtedy mówiono, iż jest skutkiem upałów w krajach amerykańskich pod zwrótnikami. 4)

Nieco później przypisywano ją zarazie, pochodzącej z upałów w portach nadmorskich i okolicach bagnistych. 5) W roku 1820 twierdzono, iż żółtą febrę znano już w tej części świata przed odkryciem Ameryki. 6) Mówiono także, iż ją sprawiło życie Europejczyków w nowym świecie. 7) Nakoniec, iż jest zwyczajną w Gwinei.

Sławny orientalista Baron *Sacy* mianowany jest członkiem korespondującym Cesarzowskiego towarzystwa gospodarskiego w Wiedniu.

P. Gerard ukończył obraz Jenerała *Foy* w naturalnej wielkości. Wystawił go w uniformie i płaszczu Marszałkowskim, w okolicy, na której w zaburzone niebo Marszałek spogląda.

HISZPANIA.

Madryt dnia 9 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królestwo Jmć oraz Infant *Don Carlos*, z swoją małżonką i dziećmi, wyjechali dziś do zamku *Prado*. Infant *Don Francisco* pozostał w *Madrycie* z powodu słabości swojej małżonki. Rada Stanu ciągle pracuje, czego jednak wypadki dotąd nie są wiadome; mówią, iż doznaje niezwykłych trudności.

Podług nowego ściśle wykonywanego rozporządzenia, wszyscy urzędnicy pracować muszą w biurach w zimie do godziny 9tej, a w lecie do godziny 10tej wieczorem.

Donoszą z *Kadyxu* pod d. 3 b. m., iż okręt liniowy *Guerrero* i korweta *Saphyr* są w gotowości do żeglugi, i za 2 lub 3 dni udać się mają do *Hawanny*.

SZWECYA.

Sztokholm d. 7 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż na przeszłe lato 10,000 wojska naszego stać będzie obozem w *Ladugardsgårde* dla odprawiania ćwiczeń.

List z wójtostwa *Senien* w Norwegii, pisany d. 6 listopada, wyraża: „Głód pokazał się u nas, i z bojaźnią poglądamy na przyszłość. Dżdżyste i zimne lato nie dozwoliło nam zebrać siana, a żniwa wydały nie wiele kłosów przez mróz do połowy uszkodzonych, które teraz żywność naszą stanowią. Jesienny połów ryb również się nie powiodł. W publicznych składach nie ma zapasów; okręty rosyjskie ze zbożem nie odwiedziły nas, a kupcy w naszej okolicy źle są zaopatrzeni. Tak więc zagraża nam rok głodu i nędzy, pomimo, iż go wiele lat urodzajnych poprzedziło; wszystko to jest skutkiem źle kierowanego handlu. Okręty Bremskie odwiedzały nas, zostawiły nam tranu, i zaopatrzyły nas w żytkowe artykuły. Niepodobna opisać smutnych skutków tego szkodliwego handlu, a jeśli mądrość rządu chce ochronić okolice nasze od upadku, należy mu przedewszystkiem handel ten zniszczyć.“

— Dnia 17. —

Z rozkazu Króla Jmci Marszałek Hrabia *Stedingk* udasie do *Petersburga* dla powinszowania Najjaśniejszemu Cesarzowi *Mikolajowi* wstąpienia na tron, i znaydowania się na koronacyi tego Monarchy.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 21 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Niedawno przejeżdżał tędy goniec gabinetowy angielski wysłany z *Londynu* do Xiążęcia *Wellingtona*.

Duchowieństwo w *Bruxelli* nie chciało odprawiać exekwiy za zmarłego malarza *Dévid*; lecz biskup *Mechlinski* skłonił je do tego oświadczeniem, iż ze względu na pobożne życie wspomnianego malarza w *Bruxelli*, gdzie często bywał na nabożeństwach kościelnych, i gdzie kilku przyjaciół swoich śmiertelnie chorujących naklonił do

przyjęcia SS. Sakramentów, nie można mu odmówić exekwii, chociaż umarł bez SS. Sakramentów, co jedynie ztąd pochodzi, iż go nie uwiadomiono o niebezpieczeństwie choroby jego.

Tutejszy Dziennik *Wyrocznia* pisze: „Zakon maltański, o którym długo nie było słyhać, stara się ciągle otrzymać wynagrodzenie. Uczyniono w tej mierze kroki w Paryżu. Zakon ten pragnie osieść na pięknej wyspie Cypru, co zdaje się być łatwiejszą rzeczą, iż mieszkańcy wspomnianej wyspy powstali przeciw Muzułmanom. Nie można jednak ręczyć za prawdę tej wiadomości.

Odebrane tu listy z Paryża wyrażają, iż biały gołąb spadł tam na ziemię przed dom giełdy; miał przywiązaną do szyi karteczkę pergaminową z pismem hebrajskiem, które orientaliści królewskiej biblioteki tamecznej tak przetłumaczyli: „Sultanka *Walida* często mdleje; Mufti traci przytomność umysłu; wielki grad potłukł szyby w oknach Wielkiego Wezyra; las *Dodony* odzyskał swoją mowę; *Cerigo*, dawniej *Cythera*, jest znowu przystrojona kwiatami; w *Eurotas* rosną bluszcze, a synowie *Kanarisa*, zebrani na wesolą ucztę, ze świeżem męztwem spełniali zdrowie sławy winem cypryjskiem i korynckiem.

TURCYA.

Stambul dnia 26 stycznia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Ministrowie tureccy bardzo często zgromadzają się i naradzają o interessach krajowych. Wstrzymano założenie obozu odwodowego pod *Larysą*. Na Archipelagu nie widać żadnych okrętów wojennych, lecz tylko kupieckie i kilka kaprów.

Celniejszą przyczyną pomyślnego dla greków obrotu rzeczy ma być to, iż znowu po nieszczęśliwym uderzeniu na *Missolungę* nastąpiło poróżnienie między *Ibrahimem* baszą i kapitanem baszą, które dawniej trwało, a które podczas kampanii przeszłego lata nieco tylko ustało. Zdaje się także, iż seraskier *Reszyd* basza nie jest w dobrém porozumieniu z *Ibrahimem* baszą, i dla tego działania jego wojenne były dotąd mało znaczące.

Od granic tureckich d. 10 lutego,
(z *teyże gazety*).

Listy z *Bitoglii* donoszą, iż wyznaczeni przez W. Sułtana kommissarze *Hussay bey* i *Nedszyb* basza (ajent baszy egipskiego) znajdują się tam od dwóch tygodni z licznym orszakiem. Ajanie w okolicach złożyli im kosztowne podarunki dla W. Sułtana. Nie słyhać jeszcze o dalszej ich podróży.

Statek pocztowy wypłynął d. 25 stycznia z *Korfu*, przywiózł wiadomości pomyślne dla greków. Twierdza *Missolunga* jest wolną od strony morza, a kapitan basza stoi pod *Patras*. Nieporozumienie między dowódcami tureckimi i egipskimi, tamują ich działania, a grecy w *Missolundze* dają waleczny odpór. *Kolokotroni* na czele 4000 wojska działa w środku *Morei*, i zajął *Trypolizę*, z kąd zburzywszy szanice, wrócił do *Nauplia*.

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta *Dostrzegacz Wschodni*, oprócz wielu artykułów przeciw grekom, doniesień o rozbojach morskich i obrazu nędznego stanu greków, zawiera co następuje: „Samicycykowie trwają w powstaniu swoim przeciw Porcie, mniemając, iż wyspa ich licząca blisko 5 do 6 tysięcy ludzi rozmaicie uzbrojonych, jest niepodobną do zdobycia. Niekiedy wyprawiają tam ucztę, aby uwierzono, iż grecy odnieśli nowe zwycięstwa. Utrzymują 30 kilka galiot na morzu. Gdy *Ibrahim* basza oddalił się dnia 14 grudnia z *Patras*, zostawił tam *Jussufa* baszę. Grecy w 7 wsiach między *Megarą* i *Koryntem*, mający sobie poleczone strażenie wawozów, zagrozili, iż się zbun-

tują i wszystkie okolice zrabują, jeśli im rząd nie zapłaci zaległego od 10 miesięcy żołdu. Na rozkaz rządu greckiego, sześciu dobrze uzbrojonych żołnierzy greckich pilnuje jaskini na górze *Parnass*, gdzie było ostatnie mieszkanie nieszczęśliwego *Odyseusza*. Zona i matka *Odyseusza* są tam zamknięte. Jaskinia ta jest niedostępną; leży na wierzchołku góry; idzie się do niej schodami drewnianymi, które w jednej chwili rozebrać można; przy wejściu znajdują się mocne drzwi żelazne. Wspomniona jaskinia leży blisko o milę od *Kastri*, miasta zwanego dawniej *Delphi*, gdzie teraz jest tylko 60 domów i 3 małe kościoły. Zbiegli mieszkańcy wyspy *Chios* powracają tam codziennie. Wszyscy byliby już powrócili, gdyby mądry środek rządu tureckiego, oddania wszystkich posiadłości mieszkańcom wiejskim, rozciągał się także i do miasta; lecz turcy najmują domy w mieście na swój dochód.

Tenże *Dostrzegacz Wschodni* donosi ze *Smyrny* pod d. 12 stycznia: „Wczora zawiął tu okręt liniowy *Revenge* pod dowództwem admirała angielskiego kawalera *Harry Burrard Neale*. Znajdował się na nim przeznaczony do *Stambułu* poseł angielski Pan *Straford-Canning* z małżonką swoją. Tegoż dnia przybył tu także admirał *de Rigny*, dowódca eskadry francuzkiej. Donoszą z *Kanei* (na wyspie *Kandyi*) pod d. 16 grudnia, iż zbiór oliwy tego roku był obfity, i że awanturnicy, którzy na tamecznej wyspie wysiedli i popełniają rozboje, zadają wielki cios handlowi, a lubo garstka tamecznego wojska wypędza tych bandytów zewsząd, gdzie się pokażą; ledwo jednak zdaje się, że ich rozproszono i oddalono, często przecież dają się znowu widzieć tam, gdzie nie ma wojska, a włościanie greccy bez oporu dostarczają im oliwy. Według wiadomości z *Aten* pod d. 18 grudnia, *Goura* stoi z 200 ludźmi w tamecznej cydadelli. Półkownik *Fabvier* znajduje się w mieście; wojsko jego powiększyło się przybyciem wielu greków, zwłaszcza z *Salony*, gdzie nie ma ani turków, ani greków na osadzie. Korpus ten liczy już 2000 ludzi piechoty, jazdy i artylleryi.“ Donosi nareszcie *Dostrzegacz Wschodni*, iż *Jussuf*, basza *Patrassu*, miał w końcu grudnia udać się do *Magnesia*, gdzie już przed 4 laty został mianowany gubernatorem, gdyż teraz z powodu złego stanu greków, Porta nie potrzebuje już tak walecznego baszy w *Morei*, jakim on jest.

Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 16	d. 19 lutego.	
Amsterdam	na 65 dni —	—	} Bank
	— 3 miesiące 47½	47,	
Hamburg	— 65 dni —	—	} Assyg.
	— 3 miesiące 8½, —	8½, ½	
Londyn	— 3 miesiące 9½, ½, —	9½, ½	
Paryż	— 70 dni —	—	
	— 3 miesiące 101½, ½	100, 99½	
<i>Moneta Rossyjska i cudzoziemska.</i>			
Dukat hol. nowy	11 r. 50 k.	12 rub. —	
— — stary	—	—	
Piastry twarde hiszp.	—	—	
Jefimki	—	—	
Rubel złotem 3 r. 87 k.	—	3 rub. 87 kop.	
— — srebrem 3 r. 72 k.	—	3 r. 72 i 3 r. 75 k.	
<i>Papery kommissyi umorzenia długów.</i>			
68 assyg.	106	106	
68 brzęcząca moneta	104	—	
58 takóż	—	86.	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 lutego: rub. sreb. 3 rub. 74½ kop., dukat hol. nowy r. 11 k. 50, imperyal 37 rub. 42½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Anrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.